

KRONIKA NAUKOWA

V ZJAZD HYDROBIOLOGÓW POLSKICH

V Zjazd Hydrobiologów Polskich odbył się w Gdańsku w dniach 14—17 września 1961 r. Zjazd zorganizowany został przez Komitet Hydrobiologiczny PAN i Polskie Towarzystwo Hydrobiologiczne. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego był prof. dr W. Mańkowski. Zjazd zgromadził blisko 200 uczestników. W ramach Zjazdu odbyły się 2 posiedzenia plenarne, 15 posiedzeń w sekcjach, Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego oraz wycieczka na Jeziora Raduńskie.

Na pierwszym posiedzeniu plenarnym nastąpiło uroczyste otwarcie Zjazdu, i następnie wygłoszone zostały 2 referaty: prof. dr K. Demela „Polskie badania biologiczno-morskie w okresie 1945—1960” oraz prof. dr W. Mańkowskiego „Dziedziny badań w zakresie hydrobiologii morskiej”.

Utrzymując ramy organizacyjne przyjęte na poprzednim Zjeździe w Krakowie, obradowano w 5 sekcjach: morskiej, jeziorowej, rzek i zbiorników zaporowych, drobnych zbiorników i stawów oraz „varia”. Na zebraniach wygłoszono ogółem 128 krótkich referatów. Streszczenia referatów udostępniono uczestnikom Zjazdu w formie specjalnie wydane go tomu streszczeń.

Na drugim, końcowym posiedzeniu plenarnym dokonano podsumowania obrad Zjazdu oraz wyświetlono 2 filmy przyrodnicze o tematyce hydrobiologicznej.

Obrady sekcji morskiej podsumował prof. dr W. Mańkowski. Na sekcji tej wygłoszono 22 referaty, z czego połowę stanowiły referaty o tematyce hydrologicznej. Spośród referatów o tematyce biologicznej jedynie 2 dotyczyły zagadnień ichtiologicznych. Profesor Mańkowski zwrócił uwagę, iż badania Bałtyku nie obejmują wód otwartego morza, a koncentrują się prawie wyłącznie w jego południowej części. Podkreślił też konieczność zbadania stopnia zanieczyszczenia radioaktywnego wód Bałtyku.

Obrady sekcji jeziorowej, na której wygłoszono 26 referatów, podsumował dr A. Szczepański. Zwrócił on uwagę na charakterystyczną rejonizacją badań, które w ogromnej większości koncentrują się na Pojezierzu Mazurskim, podczas gdy zupełnie nie bada się jezior Pomorza Zachodniego i obszarów górskich. Zbyt mało, w stosunku do ilości badań nad fauną litoralu, prowadzi się prac nad bentosem i planktonem jezior.

Na sekcji rzek i zbiorników zaporowych wygłoszono 31 referatów. Podsumowania dokonał prof. dr J. Mikulski. Zwrócił uwagę na zbyt jednostronne podejście badawcze, którego główny akcent stanowi stopień zanieczyszczenia środowiska. Konieczne jest bardziej wszechstronne badanie środowisk rzecznych, co

wymaga koordynacji pracy badaczy różnych specjalności. Podkreślił też niedostateczny stopień poznania rzek górskich i brak badań mikrobiologicznych wód czystych.

Podsumowania obrad sekcji drobnych zbiorników i stawów dokonała doc. dr I. Cabejszek. Na sekcji tej wygłoszono 26 referatów. Zdaniem docenta Cabejszeka, najciekawsze i najżywiej przyjęte były referaty omawiające wyniki kompleksowych badań prowadzonych przez IRS i ZE PAN na terenie doświadczalnych stawów rybackich w Żabińcu koło Warszawy.

Obrady sekcji „varia” podsumował doc. dr S. Kołaczkowski. Wygłoszono 23 referaty o bardzo różnorodnej tematyce, co zdaniem docenta Kołaczkowskiego znacznie utrudniało dyskusję. Zwracał uwagę brak szczegółowych prac z dziedziny hydrochemii.

Na Walnym Zebraniu Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego dokonano wyboru nowych władz. Jednogłośnie wybrano 6-osobowy Zarząd Główny, na czele którego stanął prof. dr P. Olszewski.

Zarówno na drugim posiedzeniu plenarnym Zjazdu, jak i na Walnym Zebraniu Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego rozwinęła się ożywiona dyskusja. Dotyczyła ona głównie kwestii organizacji przyszłych krajowych zjazdów hydrobiologicznych, pracy i zadań Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego oraz spraw związanych z organizacją XVI Międzynarodowego Kongresu Limnologów, który ma się odbyć w 1965 roku w Polsce. Dyskutanci w większości wypowiedzieli się za utrzymaniem dotychczasowego typu organizacji zjazdów, sugerując konieczność selekcji zgłaszanych referatów, gdyż nie wszystkie reprezentują odpowiedni poziom. Wskazywano na potrzebę posiadania przez Towarzystwo własnego pisma oraz rozważano sprawy organizacji krajowych sympozjów i wycieczek krajoznawczych, połączonych ze zwiedzaniem placówek naukowo-badawczych. Podkreślano wreszcie konieczność jak najszybszego podjęcia prac przygotowawczych, związanych z organizacją Międzynarodowego Kongresu Limnologów.

Organizacja Zjazdu Hydrobiologów Polskich w Gdańsku była na ogół sprawna. Do mankamentów należała dość utrudniona możliwość wysłuchiwania referatów kolejno na różnych sekcjach. Złożyło się na to kilka przyczyn. Sale, gdzie odbywały się obrady poszczególnych sekcji, położone były w dość odległych częściach gmachu. Referenci często przekraczali przysługujący im czas. Wreszcie niektóre z umieszczonych w programie referatów nie zostały wygłoszone, o czym uczestnicy Zjazdu nie byli wcześniej powiadomieni. Do organizatorów można mieć pretensję o to, że nie umożliwił uczestnikom Zjazdu zwiedzenia Morskiego Instytutu Rybactwa w Gdyni.

Pozytywnym akcentem Zjazdu, co wielokrotnie podkreślano w dyskusji, był aktywny i liczny udział hydrologów z Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego, z których ciekawymi pracami hydrobiologowie mieli okazję się zapoznać. Można oczekiwać nawiązania bliższej współpracy między reprezentantami tych dwóch kierunków badawczych. Negatywnie trzeba ocenić małą ilość referatów wygłoszonych przez ichtiologów, zarówno pracujących na morzu jak i na zbiornikach słodkowodnych, przez co Zjazd nie mógł w pełni odzwierciedlić ich dorobku.

E. Pieczyński